

Zaginiona autostrada



EDEK
BIGOS

W ostatni weekend doszło do kradzieży najnowszej autostrady A-35, mającej z początkiem kwietnia tego roku połączyć gminę Cebulowo z miejscowością Widły Wielkie w województwie pomorskim. W sumie aż 50 km jezdni zniknęło z powierzchni ziemi! Według szacunków ekonomistów, to najdroższa autostrada, jaką dotąd wybudowano w naszym kraju. Miała stanowić ważny fragment w infrastrukturze drogowej – jej przepustowość szacowana jest na setki tirów i samochodów osobowych dziennie.

– Na chwilę obecną liczymy straty i ustalamy szczegóły tej osobliwej kradzieży – poinformował nas komendant policji z Cebulowa. – Złodzieje byli doskonale przygotowani. Oprócz odcisków opon ciężarówek, które najprawdopodobniej wywoziły drogę w kawałkach, nie

pozostawili po sobie żadnych śladów. Ta zuchwała grabież to ewenement na skalę światową.

– Jak to w ogóle możliwe od strony technicznej, aby ukraść 50 km jezdni?! – zdumieni zwróciliśmy się z tym pytaniem do inżyniera nadzorującego budowę drogi.

– To była najnowocześniejsza autostrada w naszym kraju, tzw. ruchoma. Została skonstruowana w taki sposób, aby można ją było w częściach demontować i instalować na nowo w dowolnym miejscu w czasie wzmożonego ruchu drogowego (np. w szczycie urlopowym). To najnowsza światowa technologia! Na tym obszarze autostrada miała funkcjonować przez kilka miesięcy, potem, w okresie okoto sylwestrowym, planowaliśmy przenieść ją w rejon Zakopanego – wyjaśnił.

Ze zdobytych przez nas informacji wynika, że ochronę autostrady zlecono firmie ochroniarzkiej Rumcajs. O komentarz w tej sprawie poprosiliśmy jej właściciela.

– Akurat w ten weekend niefortunnie na całej trasie przebywał tylko jeden pracownik ochrony, gdyż reszta została oddelegowana na szkolenia BHP do Gdańska. Niestety, ochroniarz... zasnął i nic nie pamięta. Podejrzewamy, że zostały mu dosypane do kawy środki nasenne.

W związku z zaistniałą sytuacją postanowiliśmy skontaktować się również z Jednostką Nadzrędną.

– Wszystko jest pod kontrolą, właśnie wdrażamy plan awaryjny – usłyszeliśmy od jej przedstawiciela. – Do czasu odnalezienia autostrady zainstalujemy na jej miejscu drogę z tzw. kocich łbów. Prace zaczną się już od jutra...

Dobrej myśli jest także kierujący śledztwem komendant policji z Cebulowa.

– Przypuszczamy, że złodzieje będą chcieli wywieźć elementy autostrady za granicę w celu sprzedaży, ale im na to nie pozwolimy! Odpowiednie służby, z pomocą specjalnych dronów, codziennie monitorują sytuację na drogach i przejściach granicznych. Zrobimy wszystko, co w naszej mocy, aby autostrada powróciła na swoje miejsce najszybciej, jak to możliwe, a złodzieje zostali przykładowo ukarani – zapewnił nas.

Najbardziej zaskakujące informacje na temat opisywanego zdarzenia przekazali nam mieszkańcy okolicznych wsi. Z ich relacji wynika, że owej feralnej nocy (kiedy robotnicy mieli wolne), na autostradzie działy się różne kuriozalne rzeczy. Widoczne były błyskające światła, którym towarzyszyły niepokojące odgłosy... Jednak z powodu grasującego w okolicy groźnego dzika nikt nie odważył się wyjść z domu, żeby osobiście sprawdzić, co się dokładnie dzieje.



FOT. ARCHIWUM



BOSCH
Technologia bliżej nas

Właściwa odległość to kwestia Twojego bezpieczeństwa

www.hamulcebosch.pl

Wybierz klocki i tarcze hamulcowe Bosch

